

(Corriere dello Sport - R.Maida) Prezydent Atalanty, Percassi, wykluczył, że Alejandro Gomez może odejść w styczniu. W dochodzeniu, którego dokonała Roma, jego słowa znajdują potwierdzenia. Papu wydaje się zatem kierować ku pozostaniu jedynie groźnym rywalem, przy okazji najbliższej niedzieli. Jego praktyczne usunięcie z listy potencjalnych nabytków nie jest przypadkowe. Roma w pierwszej kolejności nie ma pewności co do osoby, która zastąpi jednocześnie Salaha i Florenziego, niedostępnych z różnych powodów w styczniu.

Kontakty - Tymczasem dyrektor sportowy Massara wciąż zbiera informacje. Defrel z Sassuolo pozostaje konkretnym celem, był więcej niż jeden telefon z Trigorii, aby negocjować tą sprawę. Jednak potrzebna jest cierpliwość, aby zrozumieć wykonalność transakcji. Defrel ma idealne cechy do gry Spallettiego, byłby idealną opcją do wszystkich ról w ofensywie. Był już obserwowany przez Sabatiniego, który próbował go pozyskać w styczniu. Jednak pierwsze żądanie na poziomie 20 mln euro nie było zachętą do negocjacji, mimo wielu interesów z Sassuolo. Ricci do tej pory nie przekonał Di Francesco i nie ma pewności bycia wykupionym tak jak Pellegrini, który może wrócić do Romy po sezonie za klauzulę 10 mln euro umieszczoną w kontrakcie i nie może zostać użyty jako gracz na wymianę. Mogą za to młode talenty De Rossiego, zaczynając od Marchizy i Tumminello, którzy przyciągają zainteresowanie dyrektora sportowego Angelozziego.

Alternatywa - Roma zasięgała też informacji w sprawie Muriela, starego znajomego Sabatiniego. Relacje z prezydentem Ferrero są dobre, na tyle, że w rozmowach między stronami wyszły nazwiska dwóch pomocników: Polaka Linettyego i Urugwajczyka Torreiry. Muriel ma jednak bardzo wysoką wycenę, około 20 mln euro, dlatego nie jest łatwo wyrwać go z Sampy. Dalej bardzo mocna jest konkurencja międzynarodowa.

Nowe nazwisko - Wśród skrzydłowych łączonych z Romą pojawia się nazwisko Ladislava Krejci, rywala z ostatniego tygodnia, z meczu z Bologną. Te rozmowy byłyby ewentualnie prostsze, gdyż u Donadoniego gra Umar Sadiq, środkowy napastnik na wypożyczeniu, który nie wydaje się znajdować w planach Spallettiego. Krejci, reprezentant Czech, rocznik 1992, został pozyskany latem za 4 mln euro, gdy Bologna wzięła go ze Sparty Praga i dziś jego wycena jest podwojona, około 8 mln euro, mniej więcej taka jak Sadiq. Jest możliwością rozważenia przy niższych kosztach niż pierwsze wybory, dla klubu, który musi uważać na bilans i który stara się odrzucić wszelkie zaloty do najpopularniejszych graczy.

Na wylocie - Na liście transferowej znajduje się w tej chwili tylko Iturbe, lewonożny gracz, który nie potrafił wyrazić całej swojej wartości w Romie. Massara szuka zespołu, który zagwarantuje mu zaufanie i regularną grę w Serie A: Bologna i Sampdoria, w przypadku innych interesów, mogą być opcją. Tymczasem młody Gerson, wczoraj na boisku z Brazylią U20, pozostaje niewiadomą: jeśli zostanie powołany na południowoamerykański młodzieżowy turniej, wówczas nie zostanie wysłany na wypożyczenie.

Autor: abruzzo